

KARTA (logo) Dom Spotkań z Historią w Warszawie EUSTORY (logo)

Program finansowany przez

Fundację Bankową im. Leopolda Kronenberga (logo)

Fundację Wspomagania Wsi (logo)

Polsko-Amerykańską Fundację Wolności (logo)

RADA KONKURSU

ustanawia regulamin konkursu, powołuje Jury (w skład którego mogą wchodzić członkowie Rady), a także ustala regulamin jego pracy

Władysław Bartoszewski

Teresa Bogucka

Włodzimierz Borodziej

Zbigniew Gluza

Jacek Kochanowicz

Jerzy Kochanowski

Marcin Kula

Andrzej Paczkowski

Anna Radziwiłł

Wojciech Roszkowski

Henryk Samsonowicz

Aleksander Smolar

Tomasz Szarota

Hanna Świda-Ziemba

**Alicja Wancerz-Gluza — sekretarz Rady
i komisarz konkursu**

Ośrodek KARTA

ul. Narbutta 29, 02-536 Warszawa

tel. (0-22) 848-07-12; fax (0-22) 646-65-11

e-mail: historia.bliska@karta.org.pl; www.karta.org.pl

© Copyright by Ośrodek KARTA, 2007

Warszawa 2007

REGULAMIN KONKURSU

§ 1. Temat: „Mała Ojczyzna w pamięci i świadectwach”.

§ 2. **Adresat:** Konkurs kierowany jest do młodzieży szkół ponadpodstawowych (maksymalnie do momentu osiągnięcia przez autora wieku maturalnego w szkołach dla młodzieży).

§ 3. **Terminy:** Temat konkursu jest ogłoszony w czerwcu 2007 roku. Do 30 września 2007 opublikowane zostaną pomocnicze materiały instruktażowe i promocyjne, po które szkoły mogą się zgłaszać. Brak takiego zgłoszenia nie wyklucza możliwości uczestniczenia w konkursie (pod warunkiem przestrzegania jego regulaminu). Prace należy nadsyłać do 3 marca 2008 (decyduje data stempla pocztowego), pod adresem: Ośrodek KARTA, 02-536 Warszawa, ul. Narbutta 29, z dopiskiem „Historia Bliska — konkurs”. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 10 czerwca 2008, po czym niezwłocznie nastąpi publiczne ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. W szczególnym przypadku rozstrzygnięcie konkursu może zostać przeniesione na wrzesień 2008.

§ 4. Zasady przygotowania pracy:

1. Praca może być przygotowana przez uczniów indywidualnie lub grupowo (**do sześciu osób**), pod opieką nauczyciela lub innej dorosłej osoby, jak również bez takiej opieki; przy wsparciu szkół, drużyn harcerskich, klubów, domów kultury, świetlic, parafii i innych instytucji pracujących z młodzieżą, a także rodziny.
2. Praca powinna mieć charakter twórczy — nie może być powieleniem lub kompilacją istniejących opracowań i opublikowanych źródeł (także w internecie) czy tylko nadesłanym zbiorem źródeł. Praca powinna być:
 - a) opracowanym materiałem źródłowym z autorskim komentarzem; lub
 - b) autorskim opracowaniem z przywołaniem źródła/źródeł.
3. Praca powinna zostać zatytułowana w sposób nie będący tylko powtórzeniem tematu konkursu.
4. Forma pracy może być dowolna, ale adekwatna do założeń konkursu historycznego. W przypadku dominującej formy audio, audio-wideo, czy ikonograficznej do pracy powinna być dołączona część pisemna, zawierająca streszczenie lub komentarz do źródeł, odzwierciedlający proces badawczy autora.
5. Każda praca powinna zawierać **streszczenie**, nie dłuższe niż dwie znormalizowane strony tekstu (1800 znaków na stronie, wliczając w to spacje).
6. Pracę należy przesłać w jednym egzemplarzu, podpisanym w sposób jednoznacznie identyfikujący autora/autorów oraz jego/ich dane adresowe.
7. Praca powinna zawierać czytelnie i dokładnie wypełnioną METRYCZKĘ PRACY, której formularz przekazują Organizatorzy. Prace nie będą kodowane przed oceną Jury.
8. Nadesłane prace nie mogą być wcześniej nagrodzone w innych konkursach, a także nie mogą być w całości lub w znaczącej (powyżej 30%) części upublicznione (wydawnictwa, prasa, radio, telewizja, internet) przed rozstrzygnięciem konkursu — pod groźbą ich dyskwalifikacji.

§ 5. Nagrody:

1. Jury przyzna uczniom nagrody i wyróżnienia pieniężne lub książkowe

indywidualne oraz zespołowe, a nauczycielom wyróżnionych uczniów nagrody i wyróżnienia pieniężne, rzeczowe, książkowe lub honorowe (dyplomy).

2. Na nagrody i wyróżnienia dla uczniów i nauczycieli Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga przeznaczyła pulę 60.000 zł. Fundatorami nagród mogą być także inni sponsorzy na zasadach oddzielnie ustalonych przez Organizatorów konkursu.

3. Decyzja Jury co do podziału i formy nagród będzie nieodwołalna (nie podlega weryfikacji lub zaskarżeniu) i zostanie przedstawiona jedynie w formie publicznie ogłaszanego komunikatu. Opinie Jury o poszczególnych pracach nie są udostępniane.

4. Laureatom konkursu (i oddzielnie ich opiekunom) może zostać zaproponowany udział w seminariach, warsztatach itp., także międzynarodowych (szczególnie w ramach EUSTORY, tj. „Sieci historycznej dla młodych Europejczyków” [www.eustory.org], której elementem jest konkurs „Historia Bliska”) na zasadach każdorazowo ustalanych przez Organizatorów.

§ 6. Przeznaczenie prac:

1. Nadesłane prace nie będą zwracane autorom; po ocenie Jury zostaną skatalogowane i zarchiwizowane w Ośrodku KARTA, gdzie stworzą odrębną kolekcję. Prace mogą być udostępniane wszystkim zainteresowanym na powszechnie obowiązujących zasadach archiwalnych.

2. Prace, ich fragmenty lub streszczenia mogą być publikowane, przedstawiane lub wymieniane przez Organizatorów w specjalnej publikacji, ewentualnie w czasopiśmie ogólnokrajowych i lokalnych oraz w internecie, radiu, telewizji. We wszystkich przypadkach autorzy zachowują swoje prawa, również prawo do samodzielnej publikacji pracy (bez uzyskiwania wcześniejszej zgody Organizatorów) — pod warunkiem podania informacji o przygotowaniu pracy na konkurs i podaniu ogólnych danych na jego temat.

3. Prace, ich fragmenty lub streszczenia mogą być też tłumaczone na języki obce i upowszechniane za granicą (w specjalnych publikacjach lub w internecie) w ramach działania sieci EUSTORY.

Idea konkursu

Jak rozumieć tytuł

Polacy Europejczykami są, co prawda, od stuleci, ale Polska dopiero niedawno — odcięta po wojnie przez komunizm — wróciła do Europy. Rosnąca dzisiaj łatwość przekraczania granic, mieszania się społeczeństw, kultur — stawia przed nami pytanie, z czym wchodzimy w tę nową sytuację. Jeśli nie chcemy zginać w różnorodności, odszukać musimy to, co własne, co niepowtarzalne, co tę tożsamość stanowi.

Im większa jest wspólna Europa, tym ważniejsza — Mała Ojczyzna, ta najmniejsza, o której pojedynczy człowiek może powiedzieć: moje miejsce na ziemi.

Zapraszamy w tym konkursie do odszukania i poznania takiej małej ojczyzny, którą stanowi prawda konkretnego człowieka czy ludzi: członków własnej rodziny, sąsiadów, bliższych lub dalszych znajomych. Proponujemy, by powstała opowieść o skrawku ziemi, o kultywowanej tradycji, o miejscu

zakorzenienia rodziny, o naznaczeniu przez ważne dla społeczności doświadczenia, o innych ludziach, którzy w tym miejscu byli i je współtworzyli.

Nie chodzi tu po prostu o region geograficzny (jak na przykład Kaszuby, Mazury, Śląsk, Wileńszczyzna czy Wołyń) — raczej o miejsce konkretne. Może to być miasto, miasteczko, wieś, dwór czy nawet dzielnica, ulica, plac, jakiś zakątek specjalny, który trwał w XX wieku, mimo niszczącego kataklizmu historii, a może tylko przetrwał w pamięci, pozostał gdzieś daleko utracony przez wygnanie czy wyjazd, zniknął wchłonięty przez wielką budowę czy zmiany cywilizacyjne.

Mała ojczyzna nie jest, z pewnością, pojęciem Ci obcym. W szkole, w ramach tzw. ścieżki edukacyjnej „Edukacja regionalna — dziedzictwo kulturowe w regionie” realizowaliście projekty czy pisaliście wypracowania poświęcone Waszej małej ojczyźnie. Wydane zostały całe serie podręczników pt. „W mojej małej ojczyźnie”, z podtytułami „Dolny Śląsk”, „Wielkopolska”, „Małopolska”, „Pomorze” i innymi nazwami regionów, opublikowano wiele artykułów, które uczą nawet jak rozpoznać własną małą ojczyznę, pokazać ją na mapie, jak przeprowadzić badania: geograficzno-krajoznawcze, twórczości artystycznej, kultury ludowej i języka.

Jak znaleźć własny temat

*Przywołane konkretne wydarzenia historyczne
mają charakter wyłącznie przykładowy i nie powinny być traktowane
ani jako sugestie organizatorów co do wyboru tematu pracy,
ani tym bardziej — jako preferowane tendencje w sposobie jego opracowania.*

W tym konkursie **nie proponujemy Ci jednak zajmowania się Twoją małą ojczyzną**, tą konkretną przestrzenią, w której toczy się Twoje życie, ale wędrówkę do miejsc, których nie można zobaczyć podejmując nawet daleką podróż, ale które można wskrzesić z ludzkiej pamięci, z zapisów wspomnień czy relacji, z listów, fotografii, dokumentów. To wędrówka w przeszłość.

To zaproszenie do poznania małych ojczyzn innych ludzi, z którymi być może stykasz się na co dzień (dziadek, sąsiad, znajomy rodziców) lub których dopiero poszukasz czy ich zauważysz, by poznać „inne światy”.

Rekonstruowanie obrazu ich małej ojczyzny może dotyczyć, oczywiście, także Twojego miasta, wsi, dzielnicy, regionu, ale widzianych przez oczy sprzed 20, 30, 50, a nawet 90 lat i więcej. Może znajdziesz w tym obrazie fragmenty dobrze Ci znane, nawet pospolite. Ulica, którą codziennie chodzisz do szkoły, domy przy rynku, nad rzeką od stuleci ten sam park — niech nie zwiodą Cię swoją pozorną niezmiennością — dla starszych pokoleń ta przestrzeń wypełniona była innymi barwami, innym ruchem, innymi ludźmi, innymi emocjami. I to może być właśnie przedmiot twojego badania i może również konfrontacji z teraźniejszością.

Blisko ciebie żyją też z pewnością ludzie, którzy swoją małą ojczyznę zostawili gdzieś daleko, nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni.

Można powiedzieć, że wiek XX był epoką ruchu, często oznaczającego w miarę swobodny wybór miejsca do życia (migracja ze wsi do miasta, wyjazdy w poszukiwaniu lepszych warunków życia, „po wiedzę” czy „za chlebem”), ale dla

pokoleń czasu wojen oznaczał ucieczki, przesiedlenia, wysiedlenia, wypędzenia — często bezpowrotną utratę swoich miejsc rodzinnych. Polacy wysiedleni z Kraju Warty w latach 1939–40 czy ci, którzy musieli uciekać z Wołynia w 1943 — często już nigdy nie wrócili do miejsca swojego urodzenia.

Gdy po II wojnie Polska utraciła Kresy Wschodnie, w latach 1945–46 przybyło stamtąd około 1,5 miliona ludzi, którzy rozproszyli się po całym terenie Polski, ale w znacznej mierze trafili na Ziemie Zachodnie i Północne — które otrzymaliśmy „jako rekompensatę” za te utracone na Wschodzie. Na ziemiach tych osiedliło się także około 1,5 miliona dawnych mieszkańców ziem centralnych czy ludzi wracających z wywózek do Niemiec lub reemigrantów z Francji lub Belgii. (Przeprowadzony w grudniu 1950 roku spis powszechny wykazał, że na przyłączonej do Polski części Śląska mieszkało 27,3 % autochtonów, 31,8 % przesiedlonych zabużan i 39 % innych przesiedleńców.) Wszyscy oni, zarówno przybysze „zza Buga”, jak i ci na przykład z Kielecczyny, stali się ludźmi oderwanymi od swojej małej ojczyzny lub takimi, którzy utracili ją na zawsze.

Powojenna dramatyczna historia zwiększała tylko liczbę wydziedziczonych z ziemi ojczystej i stron rodzinnych: 518 tysięcy ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej wysiedlono w latach 1945–46 do ZSRR, 140 tysięcy Łemków i Ukrańców w 1947 roku w ramach Akcji „Wisła” wywieziono z Bieszczad i rozproszono na terenach zachodnich i północnych Polski, kolejne tysiące ludzi wysiedlono w 1951 w z Sokala w Bieszczady w efekcie „prostowania” fragmentu granicy polsko-sowieckiej. Nie tylko jednak mieszkańcy terenów nadgranicznych mają szansę pytać swoich współbraci o ich utracone małe ojczyzny. W 1950 roku jeden na czterech warszawiaków był „obcy”.

Polscy Żydzi wyjeżdżający z Polski po 1968 roku czy Mazurzy wypychani do Niemiec ze swojej Krainy Wielkich Jezior w latach 70. — tracili swoją dużą i małą ojczyznę.

Nie tylko wielka polityka, ale także przemiany gospodarcze cywilizacyjne odbierały ludziom ich miejsce. Swoją ojczyznę prywatną utracili w 1949 mieszkańcy wiosek Mogiła, Pleszów i Krzesławice, gdy rozpoczęto budowę Nowej Huty, w 1955 wiosek Myczkowce i Solina, które zatopił sztuczny zalew z zaporą wodną, w 1972 Kartoszyno, które zniknęło, gdy łąki i pastwiska zalewano betonem pod przyszłą elektrownię jądrową „Żarnowiec”.

Przed II wojną Polska była krajem wielonarodowym. Lwów był małą ojczyzną dla Polaków, Żydów, Ukraińców, Ormian, Szkotów, Turków, Tatarów, Rosjan, Niemców, Austriaków. Bliskie im były te same: domy, place, ulice, ale różniły ich: obyczaje, wychowanie, religia, system wartości, język.

Po wojnie proces narodowościowego „czyszczenia się” państwa komunistycznego, niwelującego wszelkie przejawy autentycznej odrębności, był niszczeniem małych ojczyzn w jednej dla wszystkich „wielkiej ojczyźnie”. Kultura ludowa zyskać miała wymiar Cepelii, skansenów i muzeów regionalnych.

Od wielu lat Polska staje się jednak domem wielu narodowości, za sprawą ludzi przybywających tu z Wietnamu, Czeczenii, Turcji i innych krajów — oni też zostawili swoje małe ojczyzny, ale przywieźli ze sobą ich obraz, utrwalony w pamięci.

Rekonstruowanie takiego świata (oddalonego w czasie i/lub w przestrzeni), który jest tak różny od tego, który znasz, będzie pewnie trudne, wymaga większej otwartości i empatii, ale może dać poczucie obcowania z bogactwem kultury.

•

Mówiąc bardzo skrótowo — i przykładowo — sformułowanie swojego tematu możesz zacząć od postawienia sobie pytania, typu:

- jak wyglądało życie w latach 20. (30., 40, 50...) we Lwowie (w Równem, Tomaszowie, Gliwicach, Dołach Szlacheckich, Hucie Stepańskiej, Radzyniu...), gdzie mieszkała moja prababcia (sąsiad z dołu, emerytowany kierownik szkoły, właścicielka sklepiu z naprzeciwka...)
- kto żył przed laty w miejscu, gdzie teraz stoi mój nowy dom (na tej ulicy, w tym osiedlu, przy rynku...)
- jaką pamięć o swojej małej ojczyźnie pielęgnują np. „wilniuchy”, którzy spotykają się w Towarzystwie Przyjaciół Wilna w mojej dzielnicy albo przybyli do Polski w latach 40. Grecy.

Świadkowie i świadectwa

Relacje

Zgodnie z założeniami konkursu (zapisanymi także w regulaminie), praca powinna być: opracowanym materiałem źródłowym z autorskim komentarzem lub autorskim opracowaniem z przywołaniem źródeł. Tegoroczny temat konkursu wskazuje jako podstawowe źródło pamięć ludzką, zarówno tę „uruchamianą” w wywiadzie, w nagrywanej relacji czy pisanej „za zamówienie” autobiografii (źródło wywołane) czy też zapisaną na przykład w dziennikach, pamiętnikach, listach (źródła archiwalne). Wszystkie one muszą być traktowane jako źródła specyficzne.

Pamięć ludzka jest ułomna i zawodna. Często to, co było niedobre, nieprzyjemne sprawiło ból, przyniosło cierpienie zostaje wyparte lub odwrotnie — wyolbrzymione przysłania albo każe inaczej postrzegać wszystko inne.

To, co wspomina się po latach, może być kompilacją czegoś co się naprawdę wydarzyło wspominającemu z tym, co się zdarzyło innym ludziom, a co zostało usłyszane (czasem nawet w formie plotki czy pogłoski), przeczytane, obejrzone w filmie historycznym czy fabularnym.

Specyficzna pamięć związana jest właśnie z małą ojczyzną, miejscem bardziej mitycznym niż konkretnym — umieszczonym geograficznie. Jeśli spędziło się w nim znaczną część życia, zwłaszcza dzieciństwo, a potem to miejsce utraciło (szczególnie w dramatycznych okolicznościach), tęsknota i poczucie nieodwracalnej straty sprawiają, że przeszłość jest wyidealizowana, obrasta legendą. Nawet proste codzienne czynności, potrawy, smaki, zapachy z domu rodzinnego z perspektywy lat nabierają niepowtarzalnych walorów.

Taka idealizacja jest także ważnym elementem świadectwa, nie trzeba starać się jej eliminować, trzeba mieć tylko jej świadomość.

Przystępując do rozmowy trzeba być przygotowanym zarówno technicznie (sprawny sprzęt, odpowiednia liczba kaset itp.), jak i merytorycznie, to znaczy trzeba przynajmniej znać podstawowe fakty z życia świadka i wiążącą się z nimi historię.

Trzeba wiedzieć, czy opowieść jego dotyczyć ma piętnastu lat życia, które spędził w zagubionej w Bieszczadach wsi, nim go przesiedlono na obcy mu teren (warto się dowiedzieć z książek, dlaczego do takiego przesiedlenia w ogóle doszło), czy też ma być to opowieść o całym długim życiu, spędzanym w jednym miejscu i jego zmieniającym się obrazie tego miejsca na przestrzeni kilkudziesięciu lat (może uda się zgromadzić trochę wiadomości na temat historii tego miejsca).

Choć każdy świadek wymaga innego sposobu rozmowy: jeden lepiej opowiada, gdy mu się rzadko przerywa, inny chętniej odpowiada na pytania, warto jednak, przynajmniej na początku, pozwolić bohaterowi mówić swobodnie, nie ingerując w żaden sposób w jego opowieść. Oczywiście trzeba określić jej temat: ma być to opowieść o codziennym życiu od momentu, dokąd sięga pamięć. Podkreślenie, że chodzi o dzieciństwo i codzienność, o wszystko, co się pamięta (kim byli rodzice, jak wyglądał dom, jego wyposażenie, meble, co rodzina jadła, w co się ubierała, jak pracowano, świętowano, spędzano czas wolny) jest istotne, bo naturalna jest skłonność ludzi do opowiadania głównie o wydarzeniach tak zwanych ważnych, najczęściej już z dorosłego życia, np. związanych z karierą zawodową. Poza tym **Twoim zadaniem nie jest napisanie biografii bohatera, ale zrekonstruowanie obrazu jego małej ojczyzny.**

Taka opowieść może być bardzo krótka albo długa (nawet kilka godzin), ale i tak pozostawi pewnie uczucie niedosytu, bo obraz, jaki w niej powstał, będzie z pewnością pełen luk. Jest jednak ważna, bo pokazuje to, co w pamięci zostało najbardziej utrwalone. Pomijanie jakichś aspektów życia może być symptomatyczne (np. brak odniesień do relacji sąsiedzkich, może być sygnałem, że były złe lub coś się z sąsiadami stało, co każe wyprzeć ich obraz z pamięci), choć oczywiście może być też przypadkowe.

Warto w czasie takiej rozmowy robić notatki, zaznaczając sprawy niejasne, niedopowiedziane czy szczególnie interesujące, by potem móc o nie zapytać, prosić o wyjaśnienie czy rozwinięcie tematu. Oczywiście, może się nie udać — bohater nawet dociekliwie wypytywany z trudem i „oszczędnie” będzie odpowiadał na pytania. Może też nic nie powiedzieć — nie pamiętać, nie umieć wyodrębnić z ciągu wielu zdarzeń z przeszłości interesującego Cię wątku.

Nadmiar pytań, zwłaszcza tak zwanych zamkniętych (np. „czy chodziliście do kościoła czy do cerkwi?”) najczęściej peszy mówiącego, zaczyna on odpowiadać, a nie opowiadać. Poza tym „kawałkując” wypowiedź niszczy się jej emocjonalny wymiar, gubi nastrój lub zaciera specyfikę stylu, charakterystycznego języka bohatera. Pozostają tylko fakty, gdy tutaj ważne są nastroje, uczucia, refleksje, odtwarzanie klimatu epoki.

Trzeba znać przedmiot rozmowy (czyli przygotować się) na tyle, by pytania, które zadasz, nie dotyczyły elementarnej, encyklopedycznej wiedzy historycznej czy folklorystycznej (np. „kto to był swat?”), faktów powszechnie znanych (np. „kiedy była akcja „Wisła?”), ale właśnie przeszłości konkretnego człowieka, z którym rozmawiasz — jego udziału w interesujących Cię zdarzeniach (np.: „jak panią wyswatano?”, „jak wyglądał dzień, kiedy wysiedlano waszą wioskę?”).

Oczywiście, dociekliwość nie może oznaczać natręctwa i wścibstwa. Szczególnie pytając o trudne momenty — jakiegoś wyboru, porażki, czynu z dzisiejszej perspektywy ocenianego negatywnie, bycia w miejscu i czasie tragicznych wydarzeń — możesz trafić na bardzo bolesne lub bardzo intymne sprawy w życiu Twoich

rozmówców. Mogą nie chcieć o nich opowiedzieć teraz (spróbuj kiedy indziej!), mogą nie chcieć być nagrywanymi (pytaj inaczej, może zrezygnuj z dyktafonu!), mogą nie chcieć opowiedzieć Tobie, bo na przykład istotna jest płeć rozmówcy (niech rozmawia kolega, koleżanka), ale może też nie powiedzą nikomu i nigdy — musisz to zrozumieć i uszanować.

Pozyskanie relacji — to dopiero początek drogi. Każda relacja musi być opracowana, zweryfikowana. Choć przy tegorocznym temacie skupić się masz na „prawdzie subiektywnej”, czyli: jak przeszłość została zapamiętana lub zapisana przez konkretnego człowieka, warto wiedzieć, jak widzieli ją inni ludzie, czy jak wyłania się z dokumentów. Poza tym, co bardzo ważne, to ma być obraz małej ojczyzny bohatera, a więc musisz wiedzieć, czym ona dla niego była i nadal jest, na czym polega specyfika jej postrzegania i zapamiętania.

Świadkowie, nawet naoczn i pełni dobrej woli, mylą się, ale ich pomyłek nie można traktować jako zaprzeczenia faktu zaistnienia zdarzeń, o których mówią, że miały miejsce. Dlatego warto szukać możliwości weryfikowania opowieści dzięki odmiennym gatunkowo źródłom, na przykład — dokumentom urzędowym (np. świadek mówi, że tego dnia wywieziono ze Lwowa „na Sybir” setki tysięcy ludzi, gdy tymczasem można już znaleźć dokumentację, która mówi o wywózce tego dnia kilku tysięcy osób do Kazachstanu). Jeżeli w efekcie konfrontacji różnych źródeł ujawnią się sprzeczności, których nie umiesz wytłumaczyć — nie próbuj ich pomijać, a tym bardziej ukrywać — koniecznie je zaznacz.

Świadectwa zapisane

Nie tylko relacja, bezpośrednio pozyskana od świadka, ale także wszelkie zapiski osobiste: dzienniki czy pamiętniki, listy, itp. są niezwykle cennym źródłem, które może posłużyć do rekonstrukcji obrazu małych ojczyzn, zwłaszcza tych zagubionych w odległym czasie.

Wszystkie te przekazy źródłowe powinny być poddane „krytyce”, czyli trzeba dokonać ich analizy, ocenić wiarygodność. Przede wszystkim stwierdzić, czy ma się dostęp do oryginału, czy też jest to kopia lub tekst przepisany (a więc mógł być „poprawiany” nawet przez samego autora, „mądrzejszego” o późniejsze doświadczenia).

Ważnych jest bardzo wiele aspektów dotyczących okoliczności, warunków i powodów powstania tekstu. Czy zapisy towarzyszyły opisywanym wydarzeniom, czy były późniejsze (czy znacznie?) — co zmienia oceny spraw i stosunek do nich, zmienia ich hierarchię, wpływa na selekcję. Jakie były, na przykład, relacje między autorem a potencjalnym czytelnikiem (dotyczy to nie tylko listów). Czy zapiski miały służyć jakiemuś konkretnemu celowi — inaczej pisze się „do szuflady”, inaczej przeznaczając tekst do publikacji; co innego pisze się chcąc oskarżyć innych, usprawiedliwić się lub uzyskać czyjąś przychylność. Czy zapis powstawał bez obawy dostania się w niepowołane ręce. Ważne, kim był sam autor, jakie role społeczne pełnił, jakie miał poglądy polityczne, religijne, a nawet — ile miał lat jako świadek opisywanych wydarzeń. Nie chodzi tylko o oceny, ale o możliwość bycia ich naocznym świadkiem i zdolność ich rozumienia.

Ważne, na ile to, co świadek pisał, ma szansę być odbiciem otaczającej go rzeczywistości, a na ile odbiciem jego osobowości i ma charakter autokreacji lub jest

nawet rodzajem fikcji literackiej. Ktoś może przypisywać sobie czyny, których nie dokonał, sytuować się w miejscach, w których nie był, cytować zasłyszane opinie jako własne, mnożyć fakty, przydawać sobie bohaterstwa lub przeciwnie — bagatelizować swoją rolę w dramatycznych wydarzeniach.

Fotografie

Bardzo ważną rolę w poznaniu i zapisaniu (przedstawieniu) obrazu małej ojczyzny, jaki uda Ci się zrekonstruować są fotografie — szczególnie te stare.

Cenne będą zarówno profesjonalne, jak i amatorskie, nawet „nieudane”, prywatne, a także te oficjalne, a nawet propagandowe; fotografie upozowanych, „upiękuszonych” ludzi i takie robione z zaskoczenia — może pokazujące „brzydką” rzeczywistość.

Zdjęcia mogą nie tylko zwiększać walory estetyczne Twojej pracy, ale będą przede wszystkim źródłem cennych informacji, jeśli będziesz umiał je analizować lub uważnie się im przyglądać, jak badacz historii.

Dzięki nim dowiesz się, m.in.:

- jak zmieniały się miejsca, o których opowiada (lub pisze) świadek,
- jak wyglądał jego rodzinny dom, którego piękno wspomina z taką nostalgią,
- jak ubrani byli ludzie — na co dzień i do świątecznej fotografii (tu od razu może pojawić się wątpliwość, czy i w jakich warunkach mieszkańcy ubogiej wioski z początku wieku mogli w ogóle mieć zrobioną „nieodświętną” fotografię, a może jednak pojawił się w tej okolicy pasjonat-fotograf, który uwiecznił zgrzebną, codzienną rzeczywistość?),
- jak pracowano (żniwa, budowanie domu, uprawianie rzemiosła),
- jak świętowano w domu, we wsi, w mieście (śluby, chrzciny, pogrzeby, wigilie, procesje, dożynki, odsłonięcia pomników, otwarcie szkoły, manifestacje),
- jak się bawiono i odpoczywano (wiejska czy miejska potańcówka, wesołe miasteczko, jarmarczne występy, odpustowe stragany, przyjęcia rodzinne, wycieczki, bale, wakacje, kuligi)

Tysiące sytuacji zatrzymanych w kadrze. Właśnie po to, by mogli sobie o nich przypomnieć po latach ci, którzy w nich uczestniczyli, by mogli sobie je wyobrazić także ci, którzy, przyszli po nich.

Przygotowanie pracy

Organizacja pracy

Dobra organizacja pracy, jej sensowny podział na etapy (a w grupie — rozdzielenie jej między członków zespołu tak, by wszyscy byli równo obciążeni i mieli satysfakcję z tego, co robią) oraz rozplanowanie w czasie, jaki masz do dyspozycji (z uwzględnieniem świąt, dni wolnych i „nieprzewidzianych” opóźnień, na przykład niedyspozycji świadka) — jest połową sukcesu.

Dobrze zastanów się nad tematem konkursu. Warto z kimś skonsultować jego rozumienie, poradzić się, jak najlepiej określić pole poszukiwań własnego tematu —

powinien być nie za szeroki, atrakcyjny dla Ciebie i możliwy do zbadania z perspektywy miejsca, w jakim się znajdujesz. Nie zapomnij — to ma być „historia bliska”, a więc dotyczyć bliskiego środowiska lub bliskich ludzi albo bliska, bo ważna dla Ciebie, dotycząca ważnych spraw Twojego życia — a nie powszechna, która zdarzyła się „gdzieś komuś w Polsce”. Jeśli wybierzesz zbyt szeroki lub zbyt trudny do zbadania temat — nie zdołasz go ogarnąć w wyznaczonym czasie, praca może być zbyt powierzchowna, chaotyczna, może nie przynieść żadnych wniosków.

Sformułuj dla siebie cel badawczy (czego szukam, czego chcę się dowiedzieć). Poszukaj literatury pomocniczej dotyczącej regionu lub czasu, który Cię interesuje (na pewno możesz tu liczyć na nauczyciela, bibliotekarza czy innych dorosłych) — spróbuj poszerzyć trochę swoją wiedzę historyczną, a może także metodologiczną (choć teoria, jak robić wywiad czy jak działa ludzka pamięć — to już sprawy trudniejsze).

Teraz możesz przystąpić do gromadzenia źródeł, czyli wyszukania świadków i nagrywania ich relacje oraz kwerend: w kolekcjach prywatnych — w tym także do często pasjonującego grzebania w szufladach, szafach, na strychach, w piwnicach nie tylko własnego domu... albo w zbiorach publicznych — archiwach państwowych, miejskich lub gminnych, zbiorach instytucji, parafii, szkoły.

Może się okazać, że uzyskasz nawet całkiem pokaźny zbiór „różności” — trzeba je więc posegregować i uporządkować: chronologicznie lub problemowo, np. według zaplanowanych rozdziałów czy wyłaniających się wątków. Warto też oddzielić to, co zbyt odbiega od tematu. Oczywiście nie wyrzucaj tego — pierwsze wrażenie nieadekwatności mogło być mylące.

Teraz następuje szczególny moment — krytyka i weryfikacja źródeł: czy są prawdziwe lub wiarygodne, co przekazują, jak się mają do siebie nawzajem. A także ocena ich wagi ze względu na przydatność do realizacji tematu konkursu. Dzięki temu można wyciągnąć już jakieś wnioski i doprecyzować też własny temat.

Ale tu — uwaga! — może się okazać, że widać poważne luki, niedociągnięcia lub sprzeczności, a świadek nie został „dopytany”. Trzeba mieć szansę na uzupełnienia, choć musisz liczyć się z tym, że to, czego „naprawdę potrzebujesz”, może w ogóle nie istnieć lub nie da się znaleźć.

Po analizie wszystkich zgromadzonych materiałów trzeba zdecydować ostatecznie o formie pracy, aby nie robić później rewolucyjnych zmian, a może nawet sformułować już pierwszą wersję tytułu pracy.

Wreszcie — samo stworzenie pracy. Warto zrobić plan konstrukcyjny, aby nie zapomnieć o prezentacji cennych odkryć, wykorzystaniu i przywołaniu ciekawych materiałów źródłowych, o wnioskach płynących z tych tygodni wysiłku, które masz za sobą.

Jeśli zgromadzisz znakomite źródła, nagrasz ciekawe wywiady, ale zabraknie Ci czasu, by je opracować, porównać, zweryfikować, czasem poszukać jeszcze czegoś, czego brak nagle okaże się oczywisty — praca, jaka została wykonana, może pójść na marne. Nadanie pracy ostatecznego — merytorycznego i formalnego — kształtu (z uwzględnieniem ostatniej kontroli poprawności i kompletności całego dzieła — pamiętaj o Metryczce Pracy!) zajmuje sporo czasu i trzeba to założyć, robiąc terminarz. Zwykle też zdarzają się wtedy nieprzewidziane awarie komputerów lub występują inne trudności (np. seria klasówek).

Ciągle też trzeba mieć w pamięci ostateczny termin wysłania pracy.

Korzystanie ze źródeł

Znalezienie źródeł jest warunkiem zaistnienia Twojej pracy, jej podstawą. To co z nimi zrobisz, jak je zweryfikujesz, opracujesz, skomentujesz — zadecyduje o jej ocenie.

Korzystając ze źródeł musisz pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Niektóre dotyczą wszystkich możliwych źródeł, niektóre tylko specyficznych i szczególnych okoliczności ich wykorzystania.

Każde źródło ma swój „adres”: dokument ma datę, numer, przechowywany w jakimś archiwum, zdjęcie czy wypowiedź ma swojego autora — wszystko to powinno być podane w opisie. Materiały źródłowe w pracy umieszczaj lub przywołuj w sensowny i czytelny sposób. Warto załączyć spis wszystkich wykorzystanych źródeł wraz z ich „adresami”, czyli podaniem skąd pochodzą. Także bibliografia wykorzystywanej literatury pomocniczej jest ze wszech miar pożądana. Jeśli czerpiesz jakąś informację z internetu — także powinieneś odnotować to szczegółowo, zwłaszcza że teksty umieszczone w internecie także są chronione prawem autorskim.

•

Nie wolno przeglądać prywatnych archiwów i wchodzić w posiadanie materiałów źródłowych o charakterze osobistym bez wiedzy i zgody zainteresowanych osób. Dotyczy to również zdobywania relacji — nie do przyjęcia jest nagrywanie, fotografowanie czy filmowanie świadków z ukrycia, a tym bardziej wbrew ich woli. Nie wolno też wykorzystywać takich materiałów, jeśli z jakichś powodów świadkowie później wycofali swoją zgodę.

•

Absolutnie nie wolno niczego niszczyć — wrywać kartek ze starego pamiętnika, odrywać fotografii z rodzinnego albumu, numerować czy oznaczać długopisem postaci na oryginalnym zdjęciu, trwale przyklejać oryginalnych dokumentów, dziurkować, przyszywać, opalać w celu „postarzenia”, podkreślać flamastrami fragmentów tekstu. Nie niszczyć też źródeł przez siebie wytworzonych (np. nagrań relacji) — mogą się jeszcze przydać.

•

Oryginały zdjęć, dokumentów, listów, pamiętników możesz wykorzystać w swojej pracy pod warunkiem, że uzyskasz na to zgodę właścicieli, którzy uznają, że dobrze jest, by trafiły one do społecznych zbiorów archiwalnych (jak w przypadku tego konkursu).

Jeśli nie możesz posłużyć się oryginałami, a chcesz dokumenty wykorzystać w swojej pracy, nie tylko ze względu na ich treść, ale i formę — możesz zrobić ich kserokopię, fotokopię lub zdygitalizować je za pomocą skanera.

•

Stare zdjęcia warto przefotografować lub zeskanować (starannie przechowywać negatywy lub zapis cyfrowy), szczególnie jeśli mają być udostępniane innym czy publikowane.

Kserokopie zdjęć, niestety, nie nadają się do dalszego wykorzystania. Mogą i powinny być jednak użyte w pracy, gdy wzbogacają jej treść, a nie masz innych możliwości kopiowania fotografii. (Warto jednak zapisać, gdzie są oryginały zdjęć, gdyby trzeba było do nich sięgnąć w przyszłości.)

•

Jeśli przytaczasz czyjąś relację czy choćby jej fragment, musi być jasne, kto jest autorem każdej wypowiedzi (nawet jeśli z jakichś względów zachowuje się jego anonimowość). Ważne jest też, czy jest to wypowiedź cytowana czy „streszczana”, uzyskana bezpośrednio przez Ciebie na potrzeby pracy konkursowej czy przejęta z innych źródeł (np. opowieść przekazana przez osobę bliską bohaterowi Twojej pracy, relacjonująca jego słowa lub przepisana z materiałów, które powstały w innych okolicznościach i w innym celu — choćby wcześniej napisane przez samego bohatera wspomnienia czy autobiografia). Podobnie jednoznaczne musi być, jeśli coś wprowadzasz do cudzej wypowiedzi — komentarz własny lub osób trzecich.

•

Zawsze w przypadku spisanie czyichś wypowiedzi lub znaczących ingerencji w tekst, powinno się relację autoryzować, to znaczy uzyskać potwierdzenie, że autor akceptuje zapis, ewentualnie skróty i zmiany, jako zgodne ze swoją wypowiedzią.

•

Wykorzystując fragmenty dokumentu, trzeba zaznaczyć dokonane w nim skróty. Musi być jasne, czy autor pracy miał bezpośredni dostęp do dokumentu (jego oryginału lub wiarygodnej kopii, całego lub we fragmentach), czy też przytacza go — na przykład — z cudzego opracowania (trzeba podać jakiego). Fałszowanie dokumentów, zmienianie ich daty, „podrasowywanie” lub nawet „powoływanie do życia” (czyli wymyślanie) jest niedopuszczalne.

•

Może zdarzyć się, że ujawnienie (upublicznienie nawet w pracy konkursowej) dokumentu lub relacji jest w jakiś sposób niekorzystne dla bohatera lub jego rodziny — odsłania głęboką tajemnicę, kompromituje, „rzuca cień na nazwisko” (naraża rodzinę na niezawinione przykrości) itp. Mając to na względzie, można w jawny sposób usunąć dane identyfikujące osobę (np. zastąpić nazwisko inicjałami, zasłonić je przy kserowaniu lub zaczernić w kopii dokumentu). Podobnie sprawa ma się z nazwiskami osób, o których bohater opowiada, np. oskarżając je o rzeczy kompromitujące, a trudne do weryfikacji.

Musisz zaznaczyć w pracy, czy dane te nie są Ci znane, czy też są znane, ale ze szczególnych powodów (np. na życzenie bohaterów relacji) utajniane.

•

Zakładaj, że Twoja praca może być (zgodnie z regulaminem konkursu) publikowana (w całości lub fragmentach), udostępniana badaczom w archiwum Ośrodka KARTA czy w internecie — z góry zadбай o zgodę na to autorów wypowiedzi oraz właścicieli zdjęć i dokumentów. Jeśli ktoś Ci odmawia — musisz to uszanować. Trzeba wówczas w pracy zrobić odpowiednie zastrzeżenia.

Forma

Musisz krytycznie przyjrzeć się temu, co udało Ci się zgromadzić, zastanowić się, co jest w tym dla Ciebie najważniejsze, co zrobiło na Tobie największe wrażenie i co jest esencją tych spotkań z ludźmi czy innych „odkryć”. To zadecyduje o formie pracy.

Choć forma jest niezwykle istotna dla atrakcyjnego zaprezentowania efektów Twojego wysiłku, zawsze jest wtórna wobec treści — musi z niej wynikać. Forma zawsze powinna służyć dostosowaniu pracy do tematu konkursu. **I nie zapominaj, że jest to konkurs historyczny, a nie literacki, plastyczny czy informatyczny.**

Nie będzie spełniającą warunki konkursu pracą zestaw fragmentów popularnych filmów dokumentalnych, obrazujących znane i dobrze zbadane wydarzenia historyczne czy na przykład pokazujących „małe ojczyzny” Polaków wysiedlanych z Kresów — nawet przysłany na konkurs w perfekcyjnie wykonanej, atrakcyjnej formie multimedialnej (CD-ROM) — to będzie praca kompilacyjna.

Nie będą pracą konkursową przekopiwane z podręczników czy gazet powszechnie znane informacje o regionie, nawet jeśli umieścisz je na gigantycznym, starannie wykonanym rysunku, plakacie czy zdjęciu.

Nie będzie pracą przepisany na czysto rękopis pasjonujących wspomnień bohatera — pozbawiony krytyki źródła.

Nie będzie pracą zlepek różnych materiałów źródłowych jeśli ich nie opracujesz.

Nie będzie pracą album zdjęciowy przesłany w „historycznej” skrzyni, którą przydźwigać musi kilku mężczyzn czy misternie wykonana makieta zatopionej pod sztucznym jeziorem wioski...

•

Oczywiście, wpływ na formę pracy ma rodzaj źródeł, do jakich udało Ci się dotrzeć — niektóre z nich mogą być wykorzystane wprost, inne po przetworzeniu można przyjąć za podstawę opracowania, komponując z nich — jako elementów — własną całość.

Różnorodność form prezentacji pracy, jakie możesz zastosować, jest bardzo duża — zależy od Twojej pomysłowości. W każdym razie musi dowodzić, że wykonana została oryginalna praca badawcza. I nie może to polegać tylko na wymyśleniu sposobu atrakcyjnego przedstawienia źródła.

Nawet najciekawsze źródła: rewelacyjna relacja, unikatowe zdjęcia czy dokumenty „same” nie dostaną wysokiej oceny Jury, jeśli nie będzie jasne, jaki jest Twój udział w ich pozyskaniu, znalezieniu czy zgromadzeniu, jeśli ich samodzielnie nie opracujesz czy nie omówisz.

Komentarz, który pozwoli poznać Twoją drogę poszukiwań, kryteria wyboru tematu, świadków, drogę poznawania historii — jest niezbędny. Ale też nie może zastąpić wszystkiego.

Nie staraj się też na podstawie poznanych źródeł i zdobytej skądinąd wiedzy opowiedzieć „obiektywnie, jak było”, zwłaszcza hojnie czerpiąc z opracowań czy „anonimowego” — jak się niektórym wydaje — internetu, podając przejęte skądinąd formuły, jako swoje (albo swoich świadków) przemyślenia i odkrycia.

Odwołując się do źródeł, zwykle lepiej jest „oddawać im głos” niż je streszczać — opowiadać za bohaterów, co im się zdarzyło czy co powiedzieli, ale praca nie powinna ograniczać się do przekazania materiałów źródłowych wytworzonych przez innych (np. po prostu spisanej opowieści bohatera).

Masz dziennik, wspomnienia czy kronikę, które pasują do tematu. Nie wystarczy zrobić ich kopię i wysłać pod adresem organizatorów konkursu. Musisz zachować się tak, jak wydawca, który przygotowuje „wydanie krytyczne”: tekst podaje w całości (albo w obszernych fragmentach), ale dodatkowo go analizuje, weryfikuje, dopełnia komentarzem, przypisami, dokumentami czy ikonografią i dostosowuje do tematu wyjściowego.

Podobnie w przypadku zdjęć i dokumentów. Ciekawy album z podpisanymi zdjęciami czy zbiór dokumentów, pokazujących jakiś obraz małej ojczyzny, może być dobrym punktem wyjścia. Nie wystarczy ich jednak ułożyć w logicznym czy chronologicznym porządku i przesłać na konkurs, by „mówiły same za siebie”. Trzeba tropić dalej, szukając informacji z innych źródeł. Może uda Ci się odnaleźć ludzi, których dotyczą, zapisać, jak oni widzą tę przeszłość, jak wydarzenia, których udało Ci się dotknąć — znajdując zdjęcie czy dokument — wpłynęły na ich życie.

Zastanów się, czy jest sens dodawać jako aneks do pracy kopie wszystkich dokumentów Twojego świadka historii, jeśli są spoza sprawy, którą prezentujesz w swojej pracy i jeżeli nie były źródłem do niej lub dodawać kserokopie wszystkich artykułów, jakie ukazały się w związku z podobnymi sprawami. Tak „rozdęta” praca nie musi być lepsza od innych.

Można wyobrazić sobie rekonstrukcję obrazu minionej rzeczywistości na podstawie ocalonych rzeczy. Ciekawe może być połączenie oryginalnych przedmiotów lub ich kopii czy zdjęć na zasadzie kolażu z jakimiś autentycznymi zapiskami

Masz świadka, który opowiedział ważną historię, w ręku interesujące dokumenty i zdjęcia, kilka miejsc do pokazania — dobra sytuacja filmowa. Gdyby jednak okazało się, że świadek po prostu nie umie opowiedzieć swojej historii przed kamerą (peszy się, denerwuje, myli albo przeciwnie — zaczyna „grać” narzuconą sobie rolę, „recytować” opowiedziane wcześniej zdarzenie), materiały, jakie miały ilustrować jego opowieść, nie są dość atrakcyjne wizualnie, a miejsca, które możesz pokazać, nie poprawią dramaturgii — lepiej wycofać się z robienia filmu. (Bardzo ryzykowne i rzadko udane są próby wzbogacenia filmu scenami „odgrywanymi” przez klasowych aktorów!) Lepiej po prostu spisać relację świadka, dopełnić dokumentami, których treść (a nie forma) będzie najważniejsza. Nawet zdjęcia — zbyt blade czy skromne dla filmu — tu mogą nabrać wyrazistości.

Ani atrakcyjnym filmem, ani znaczącą pracą konkursową nie będzie też po prostu wielogodzinna relacja na kasecie wideo (z wieloma wątkami), nawet ciekawego człowieka czy kilku świadków opowiadających po kolei swoje historie. To jest dopiero nagranie robocze. Jeśli nie masz możliwości montażu, wycinania powtórzeń czy niepotrzebnych dygresji, porządkowania wypowiedzi — czyli opracowania materiału filmowego i zderzania go z innymi źródłami — zrezygnuj. Poza

wszystkim, to bohater wykonywałby pracę za Ciebie. Trzymanie kamery lub tylko zadanie kilku prostych pytań trudno nazwać procesem badawczym.

•

Udało Ci się nagrać kilku świadków. Ich wypowiedzi są emocjonujące, nawet dramatyczne. Fascynuje Cię ich głos, styl wypowiedzi, a nie masz do tego żadnego „obrazu” — może warto zrobić audycję radiową. A może będzie to reportaż historyczny z Twoich własnych poszukiwań i odnajdywania odległej przeszłości?

Jeśli liczysz się z możliwością upublicznienia (emisji) swojej pracy, musisz zadbać również o jakość techniczną nagrania i montażu.

•

Decydujesz się nagrać i spisać relację osoby, która wiele przeżyła i doświadczyła, ale okazuje się, że zapamiętała z tego, co jest dla Ciebie interesujące, jedynie oderwane epizody — nie można z nich odtworzyć chronologii i ciągłości wydarzeń. Może ta poszarpana historia da się uzupełnić i uporządkować przez relacje innych ludzi i informacje zdobyte w inny sposób. Montaż ten musi być jednak „jawny”.

Inna znów nagrana relacja — zbyt długa, szczegółowa, z wieloma wątkami pobocznymi lub powtórzeniami, chaotyczna — nadaje się, by ją opracować, uporządkować, wybrać najważniejsze wątki, skrócić. Język takiego zapisu jest czymś pośrednim między językiem „mówionym” a „pisanym”. Oczywiście wymaga to uwagi i rzetelności, aby nie wypaczyć myśli autora wypowiedzi, zachować jego styl narracji.

Często coś, co niezbyt precyzyjnie lub za długo wyrażone jest w opowieści, może zostać zastąpione przez jakiś dokument lub nawet zdjęcie, plan sytuacyjny.

•

Zamiast ciągłej relacji możesz zapisać przeprowadzony wywiad z zachowaniem własnych pytań. Ma to sens, jeśli Twoja rola rzeczywiście była partnerska, jeśli Twój sposób myślenia i prowadzenia rozmowy, poziom przygotowania, dociekliwość, umiejętność reagowania na to, co mówi bohater, jest interesujący.

•

Zawsze możesz wyrazić własne refleksje, oceny czy poglądy, ale nie mogą one wpływać na sposób przedstawiania wydarzeń, interpretację źródeł, mieć charakteru agitacji czy indoktrynacji.

Rady, ostrzeżenia, zalecenia

— Praca badawcza nie polega na przeszukiwaniu internetu i bezkrytycznym przejmowaniu jego treści. Pamiętaj jurorzy też potrafią z niego korzystać i mogą chcieć sprawdzić, jak dalece Twoja praca jest oryginalna.

— Praca nie musi być bardzo obszerna, ale trudno uwierzyć w możliwość wyczerpania tematu na czterech stronach maszynopisu czy zbadanie historii przy wykorzystaniu tylko jednego źródła (do tego „niewiadomego” pochodzenia).

— Nie musisz na siłę robić długich wstępów historycznych (zwłaszcza ogólnych, przepisywanych z podręczników). Oczywiście, wstęp jest potrzebny, by pokazać tło lub genezę opisywanych wydarzeń. Warto też zapisać, dlaczego i w jaki sposób temat, który podejmujesz, stał się przedmiotem Twojego zainteresowania. Skąd się

wziął wybór takich świadków. I jaki jest cel rozmowy z nimi — jaki jest cel pracy. Warto też napisać, jakie są Twoje wnioski, czy to, co udało Ci się odkryć ma jakieś znaczenie dla teraźniejszości, czy coś zmieniło w Twoim widzeniu historii lub w Twoim życiu.

— Oczekujemy, że nadasz własny tytuł pracy. Zamiast górnolotnych, pseudopoetyckich sformułowań, lepiej poszukać określenia dla tematu, przedmiotu własnej pracy, nazwać jej sens, powiedzieć, o czym ta praca jest. Nie powtarzaj też po prostu tytułu konkursu.

— Jeśli praca powstała przy użyciu komputera, dołącz dyskietkę czy CD-ROM z tekstem (z określeniem edytora lub innego użytego programu, pamiętaj nic nie jest oczywiste), by ułatwić jego ewentualne późniejsze upowszechnienie. **Zaznacz też, czy na dyskietkach lub CD-ROM-ie jest tylko to, co przekazane na papierze — czy nie ma jakichś dodatkowych elementów, które nie są wydrukowane — fotografii, filmu, mapy itp.** Podaj dokładny sposób ich uruchomienia.

— Prześlij kasetę, dyskietkę lub CD w sposób, który zapobiega ich uszkodzeniu.

— Jeśli przesyłasz rękopis, pomyśl o jego czytelności i estetyce; lepiej jednak nawet w ostatniej chwili nanieść ręcznie poprawki na idealny wydruk komputerowy czy mapy, niż przesłać pracę z rażącymi błędami ortograficznymi czy merytorycznymi.

— Przepisywanie tekstu „na czysto”, kopiowanie fotografii, gromadzenie załączników; robienie spisów (np. treści, źródeł, wykorzystanej literatury), sprawdzenie przypisów, ewentualne przegrywanie dyskietek, kaset czy „wypalanie” CD i temu podobne czynności zajmują sporo czasu — uwzględnij to w terminarzu.

— Prześlij pracę w sposób zapewniający jej bezpieczeństwo, zachowanie integralności, w formie umożliwiającej wielokrotne przekazywanie „z rąk do rąk” i wieloletnie przechowywanie (w procesie rejestracji, oceny i archiwizacji pracy uczestniczy co najmniej kilkanaście osób). Nie oczekujemy jednak kosztownych opraw; jeśli to możliwe nie używaj zbyt dużych segregatorów czy nadmiaru plastikowych „koszulek”.

— Nadesłana praca powinna być gotowa, organizatorzy nie będą drukować tekstu z dyskietki lub przesłanego pocztą elektroniczną.

— Nie należy sztucznie powiększać objętości pracy przez wybór zbyt dużej czcionki wydruku, wkładanie pustych kartek rozdzielających partie tekstu czy dołączanie kserokopii materiałów w wątpliwy sposób związanych z tematem pracy.

— Pracy powinna zawierać streszczenie (maksimum do 2 stron znormalizownych maszynopisu, czyli 1800 znaków ze spacjami na stronie) — może być ono wykorzystane do przekazywania informacji o poszczególnych pracach w konkursie — także po przetłumaczeniu na język angielski — w sieci EUSTORY — gdzie pojawiają się opisy prac z podobnych konkursów w innych krajach. Streszczenie powinno zawierać wszystko to, co naprawdę jest ważne w pracy, nazywać jej istotę, ale w sposób ogólny, bez skupiania się na szczegółach.

— Czytelnie (najlepiej drukowanymi literami) i dokładnie wypełnij Metryczkę Pracy, nie skracaj do pierwszej litery imienia własnego czy opiekuna, podaj pełną nazwę szkoły i imię jej patrona, czytelnie zapisz adres z kodem, numer telefonu wraz z numerem kierunkowym oraz ewentualnie numer komórki i jeśli tylko możesz adres **e-mailowy** (Twój i szkoły). Zadbaj, by metryczka była **trwale połączona z pracą** (najlepiej włączona w nią, wszyta na początku lub końcu), ale „na wszelki wypadek”

nie zapomnij także o podpisaniu pracy i jej dodatkowych elementów (np. kaset z nagraniami), tak by autor był jednoznacznie określony, a każdy element możliwy do identyfikacji, gdyby przypadkiem oddzielił się od reszty. Jeśli to możliwe — podaj także swój prywatny adres (przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących ochrony danych osobowych) — może będziemy chcieli i mogli zaproponować Ci udział w atrakcyjnych seminariach, nawet już po ukończeniu przez Ciebie szkoły (stąd także pytania o znajomość języka obcego — możliwe są seminaria międzynarodowe).

— Przygotowując pracę od razu myśl o robieniu dla siebie jej kopii (także zdjęć czy kaset z nagraniami relacji!), może także dla świadków, z pomocy których zdarzyło Ci się skorzystać. **Regulamin konkursu nie przewiduje zwrotu pracy**, a z doświadczenia wiemy, jak cenna może się ona stać dla autora i jego bliskich. Zabezpiecz źródła, które masz — mogą się jeszcze kiedyś przydać.

— Poważnie potraktujcie (razem z opiekunem) rubrykę mówiącą o roli opiekuna w przygotowaniu pracy. Jeśli, na przykład, Twój nauczyciel nie miał żadnego wpływu na kształt pracy lub nie mógł obejrzeć ostatecznego jej efektu — lepiej nie wpisuj Jego nazwiska „dla formalności” — to przyniesie więcej moralnej szkody niż pożytku — zarówno Jemu, jak i Tobie.

— W wypadku kłopotów — możesz liczyć także na nas. Pomożemy Ci lub poradzimy, gdzie takiej pomocy szukać; choć, oczywiście, nie możemy przekroczyć zasad obowiązujących przy rywalizacji konkursowej — szczególnie zasady jednakowego traktowania wszystkich uczestników konkursu.

Po wysłaniu pracy

Ocena prac

Jury konkursu jest dwuetapowe. Jurorzy oceniają prace (opisując je w specjalnych formularzach) niezależnie od siebie — nie znają wzajemnie swoich opinii, także opinii z wcześniejszego etapu. Dopiero, gdy praca dochodzi do finału — nominowana do nagrody lub wyróżnienia, porównuje się typowania w obu etapach i w wypadku dużych rozbieżności w opiniach — dokonuje się dodatkowej oceny. Ostateczną decyzję o przyznaniu nagród Jury Finałowe (znające szczegółowo prace nominowane i w ostatnim momencie poznające wszystkie wcześniejsze opinie Jurorów) podejmuje metodą głosowania w trakcie wielogodzinnych posiedzeń.

Formularze Jurorów są zróżnicowane — na pierwszym etapie formularz jest bardzo szczegółowy, opisuje pracę dość detalicznie (np. zawiera bogatą listę słów-kłuczy, za pomocą których opisuje się w komputerowej bazie treść pracy), ale generalnie zawierają poniższe rubryki:

- imię i nazwisko autora, klasa, tytuł pracy, numer pracy (z rejestru komputerowego w Ośrodku KARTA),
- określenie: tematu, procesu historycznego, zakresu czasowego, regionu, problemu itp.,
- ocena kwerendy i źródeł (jakie, skąd pochodzą — czy zostały samodzielnie zebrane, czy są oryginalne, wystarczające, czy została dokonana ich krytyka, jak są traktowane itp.),
- ocena wartości merytorycznej (zgodność z tematem i założeniami konkursu, umiejętność wyboru i nazwania własnego tematu, selekcji materiału; samodzielność badawcza, dociekliwość, bogactwo faktów, walory poznawcze,

- oryginalność, autentyzm, sposób traktowania świadków, zdolność spojrzenia na problem z różnych stron czy perspektyw itp.),
- ocena pracy pod względem formy — adekwatność formy, kompozycja, sensowność wykorzystania, przywołania czy załączenia źródeł, walory stylu, języka, staranność itp.,
 - czy praca zawiera autorefleksję, komentarz, opis sposobu prowadzenia badań, zapis zmian stosunku autora do tematu, bohaterów czy historii, opis zdobycia nowych umiejętności, radzenia sobie z trudnościami, wyciągnięte wnioski, czy zawiera konieczne streszczenie,
 - ocena roli opiekuna pracy (jeśli praca daje podstawę do jej oceny, także z wykorzystaniem i zweryfikowaniem uwag z metryczki),
 - czy praca nadaje się do publikacji (w całości, części, pod jakimś warunkiem) lub innego wykorzystania (jakiego?); czy praca ma jakieś szczególne walory (np. bardzo ciekawe dokumenty lub fotografie, interesujący wywiad, ważny wątek, wnikliwą analizę, dobry komentarz lub autorefleksję),
 - ocena końcowa (opisowa) pracy i nominacja lub nie do nagrody czy wyróżnienia (uzasadnienie: jeśli nagroda lub wyróżnienie, to „za co” szczególnie praca powinna być nagrodzona lub dlaczego brak nominacji): I nagroda, II nagroda, III nagroda, wyróżnienie I (rzeczowe lub pieniężne), wyróżnienie II (książkowe), brak nominacji, nagroda dla nauczyciela-opiekuna.

Finał konkursu

Organizatorzy z kilkudniowym wyprzedzeniem zawiadamiają (telefonicznie) i zapraszają (pisemnie) osoby, których prace zostały nominowane do nagród lub wyróżnień I stopnia (oraz ich opiekunów) na uroczystość finałową, która odbywa się w Zamku Królewskim w Warszawie w pierwszej połowie czerwca. (Lista zaproszonych osób umieszczana jest także na stronie internetowej Ośrodka KARTA: www.karta.org.pl) W czasie uroczystości odczytywany jest komunikat Jury, wręczane są nagrody i wyróżnienia. Wszyscy pozostali (uczniowie i opiekunowie) dostają po dniu finału certyfikaty uczestnictwa oraz komunikat Jury pocztą. Również pocztą wysyłane są nagrody książkowe, czyli wyróżnienia II stopnia. Komunikat Jury jest także w dniu jego ogłoszenia umieszczany na stronie internetowej Ośrodka KARTA.

W czasie finału planowane jest także dodatkowe spotkanie o charakterze warsztatów historyczno-metodycznych i prezentacji nagrodzonych prac.

Informacje o wszystkich pracach są umieszczane w komputerowej bazie danych w Ośrodku KARTA, a same prace są archiwizowane i udostępniane w czytelnicy na ogólnie obowiązujących w archiwach zasadach. Spis prac dostępny jest także za pośrednictwem internetu w bazach Ośrodka KARTA.

Potem laureaci i ich opiekunowie mogą otrzymać ze strony organizatorów konkursu jeszcze dodatkowe propozycje — udziału w audycjach radiowych i telewizyjnych, seminariach, szkoleniach, wyjazdach (także zagranicznych, szczególnie w ramach działania EUSTORY, www.eustory.org), publikacji fragmentów lub całości prac (także prac nie nagrodzonych).